

## Po co są objawienia prywatne?

What Are Private Revelations For?

Objawienie chrześcijańskie oznacza udzielanie się Boga w osobie Chrystusa w Jego słowach i czynach<sup>1</sup>. Zawarte w Starym i Nowym Testamencie, jest skierowane do całego Kościoła jako wejście Boga w historię przeżywaną z ludzkością. W Chrystusie Bóg powiedział wszystko, co miał do powiedzenia. Ponad Niego i poza Nim nie ma już nic więcej do dodania. Jezus jest pierwszym i ostatnim słowem Boga danym człowiekowi. Wraz z Nim zamyka się objawienie, zwane w terminologii Kościoła objawieniem publicznym. Są jeszcze „objawienia prywatne”, które różnią się od publicznego rangą<sup>2</sup>. Dotyczą one wizji i objawień, które zaistniały po ukształtowaniu się Nowego Testamentu. Kościół podchodzi do nich z ostrożnością, poprzedzając orzeczenie wnikliwymi badaniami teologów, aczkolwiek wielu z nich jest krytycznych. Podobnie można powiedzieć o wielu świeckich, którzy też nie otwierają się szybko na Boże nowości. Słusznie, bo trzeba poznać prawdę, ale nie wolno też być wobec nich uprzedzonym. Dlatego mając na uwadze objawienie publiczne, z wnikliwością badamy objawienia prywatne. Jeśli są z Bożego ducha, w nich wielu wiernych otwiera się na Boga, nawraca i jednoczy.

### Kryterium prawdziwości objawienia prywatnego

Ocena objawienia prywatnego nie należy do łatwych zadań. Czy można zabronić Bogu wypowiadać słowa z troski o swoje dzieci? Czy potrzebne są kolejne słowa Boga skierowane do Kościoła, skoro ich pełnia znajduje się w Starym i Nowym Przymierzu? Być może niektóre

<sup>1</sup> Por.: H. Bürkle, *Offenbarung. Religionsgeschichtlich*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, hrsg. W. Kasper, Bd. VII, Freiburg – Basel – Rom – Wien 1998, s. 983–985.

<sup>2</sup> J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny*, w: *Ostatnia wizjonerka z Fatimy. Tarcisio Bertone i Giuseppe de Carli rozmawiają o Siostrze Lucji*, tłum. B. Piotrowska, Kraków 2008, s. 173.

osoby nie mają takiej potrzeby, gdyż z chwilą śmierci ostatniego apostoła Jana zamknęło się Boże objawienie. Jednak Chrystus przez swego Ducha nie przestaje mówić do Kościoła. Im bardziej zagubieni są ludzie, tym bardziej Bóg pragnie przyjść z pomocą. Warto zastanowić się nad znakiem czasu, jakim niewątpliwie są objawienia prywatne.

Zanim objawienie prywatne ujrzy światło dzienne, Kościół musi zatwierdzić jego charakter nadprzyrodzony. Oznacza to, że objawienie nie jest wymysłem człowieka. Nie może być w nim też nic sprzecznego z katolicką wiarą i moralnością. Zatwierdza je zazwyczaj biskup miejsca, który udziela imprimatur.

Co jest najważniejszym kryterium prawdziwości i sensu objawienia? Joseph Ratzinger napisał, że jest to *ukierunkowanie na samego Chrystusa. Jeżeli objawienie oddala nas od Niego, jeśli staje się od Niego niezależne albo wręcz chce uchodzić za inny i lepszy zamysł zbawienia, ważniejszy od Ewangelii, wówczas z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego, który prowadzi nas w głębię Ewangelii, a nie poza nią. Nie wyklucza to, że objawienie prywatne może inaczej rozkładać akcenty, prowadzić do powstania nowych form pobożności lub do pogłębiania i upowszechniania już istniejących. Przy tym wszystkim musi być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą do zbawienia*<sup>3</sup>.

W objawieniach prywatnych ważne są przekazy. W mistyce jest to zjawisko znane jako „słowa wewnętrzne”. Nie pochodzą one od niej samej ani z wyobraźni, ale od nadawcy „z góry”. Czasami wypowiada je bezpośrednio Bóg jako wskazania, czasami są to odpowiedzi na pytania, które nawiązują widzący.

Oprócz słów w objawieniach występują duchowe wizje. Zgodnie z logiką mistyczną znaczą tyle, że dusza nie wykonuje żadnego aktu umysłowego. Pełnię władzy sprawuje Pan. Wizje przychodzą w sposób nieoczekiwany, najczęściej w czasie modlitwy. Przekazują konkretne sprawy albo odnoszą się do przyszłości. Znawcy życia duchowego mówią, że takie wizje trwają krótko, ale na długo pozostawiają żywe wspomnienie otrzymanej łaski.

W wizjach liczyć się trzeba z możliwością fałszerstw ze strony szatana, gdyż może on wpływać na zmysły zewnętrzne lub wewnętrzne. Trzeba przywołać pomoc Boga, a przede wszystkim sprawę przekazać kierownikowi duchowemu. Także nadwrażliwość niektórych osób, zwłaszcza z zaburzeniami psychiki, może wywołać fantazje.

<sup>3</sup> Tamże, s. 177.

Wspólne wszystkim mistykom jest przeświadczenie o nieprzekazywalności duchowych doświadczeń. Święta Aniela z Foligno napisała, że *nie sposób wyrazić rzeczy, które się dzieją w tej głębi; dźwięk żadnego słowa nie odda istoty rzeczy; żadna myśl, żadne rozumne stworzenie nie zapuści się w te rejony. Bowiem wszystkie one [słowa, myśl, rozum – P.W.] pozostają w sferach niższych. Żadne słowa, żadna myśl nie przypomina Boga z głębi*<sup>4</sup>. Mistycy milkną wobec piękna nie do opisanego.

Znakiem wyróżniającym wizjonerów musi być pokora i posłuszeństwo, które okazują Bogu, a także duchowym kierownikom. Bożych spraw też się nie rozgłasza, zanim nie zostaną poddane weryfikacji Kościoła.

### Owoce duszpasterskie objawień

W podejściu do objawienia prywatnego często zapomina się, że oprócz przekazanych treści przynosi ono wielkie owoce duszpasterskie. Istota objawienia sprowadza się bowiem do pytania: ile dusz dzięki tym Bożym przekazom nawróci się, uświęci i zbawi? A zbawienie dusz jest celem najwyższym (*salus animarum suprema lex est*). Jest to walka o ocalenie ludzi od śmierci wiecznej. Chrystus pragnie uratować wszystkich, dlatego Jego serce zabiega o każdego swego brata i każdą siostrę. Pragnie, by każdy z nich zrzucił okowy zła i poznał swą godność.

Treści objawień przekazywane są najpierw z pamięci i spisywane na kartkach, by potem można było je czytać w dzienniczkach, listach i podręcznikach. Objawienia odnoszą się do wagi życia według Bożych przykazań i nieustannego uświadamiania istnienia Boga i konsekwencji dla życia wiecznego. Objasniają one kwestie, ale pozwalają dostrzec to, co sięga poza rzeczywistość ziemską.

Nie sposób przywołać wszystkich wizjonerów, ale i nie ma potrzeby. Oto kilka przykładów. Święta Gertruda doznała w średniowieczu wizji Bożego Serca, przyczyniając się do upowszechnienia kultu. Dlatego nazwano ją teologiem Najświętszego Serca, a jej pisma były duchową lekturą wiernych. W XVII w. św. Małgorzata Maria Alacoque dzięki otrzymanym objawieniom wzmocniła jeszcze bardziej kult Serca Jezusowego, propagując nowe formy wynagradzania za ludzkie

<sup>4</sup> Cyt. za: J.M. Bot, *Raj żyć pełnią życia*, tłum. S. Filipowicz, Poznań 2011, s. 195–196.

grzechy: praktyka dziewięciu piątków miesiąca, litania do Serca Jezusowego, odprawianie godziny świętej między godziną jedenastą a dwunastą w nocy z czwartku na piątek. Wszystkie te propozycje pozwalają ocenić wagę posłannictwa, jakie Bóg jej powierzył dla dobra ludzkich dusz i Kościoła.

Wreszcie objawienia o miłosierdziu Bożym powierzone św. Faustynie Kowalskiej. Jej właśnie Zbawiciel nakazał troskę o ustanowienie święta Bożego Miłosierdzia, czczenie obrazu Jezusa miłosiernego i odmawianie koronki. Ważnym przekazem jest pisany przez nią *Dzienniczek*, który zdumiewa bogactwem treści i języka, zwłaszcza że pisała go zakonnica, która ukończyła tylko cztery klasy szkoły podstawowej. Po śmierci Siostry Faustyny powstały: Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego<sup>5</sup>, Wspólnota Sióstr Służebnic Bożego Miłosierdzia, Bracia Jezusa Miłosiernego – 2005, co potwierdza prawdziwość przekazu i świadectwo życia oddziałujące na innych.

Objawienia prywatne wskazują wreszcie miejsca, gdzie wierni mogą przybywać. Celebrowane codziennie Msze Święte dla pielgrzymów, posługa w sakramencie pojednania, modlitwy zanoszone indywidualnie i wspólnotowe, ze szczególnym uwzględnieniem modlitwy różańcowej, odprawianie Drogi Krzyżowej i inne nabożeństwa świadczą o świętości tych miejsc. Ludzie pragną i lubią tutaj przebywać, gdyż doświadczają Bożej obecności. Służą temu liczne cuda, uzdrowienia, czyli Boże znaki potwierdzające działanie Boga, skrupulatnie analizowane przez teologów i lekarzy.

Guadalupe jest jednym z takich miejsc. Przybywa tu najwięcej pielgrzymów z całego świata – od 10 do 20 mln! Matka Boża, objawiając się w tym miejscu w XVI w., skutecznie przyczyniła się do ewangelizacji Indian oraz pośrednio obu Ameryk. Była to największa ewangelizacji dzięki obrazowi pozostawionemu Juanowi Diego – jedynemu autoportretowi Matki Bożej.

Podobnie jest z sanktuarium w Lourdes. Od chwili pierwszych objawień zarejestrowano ponad 7 tys. cudów, w tym 69 zostało uznanych oficjalnie. Lourdes jest miejscem, które zaprzecza niedowiarstwu, dlatego łaską wiary obdarowani są nawet ateści. Objawienia maryjne przyczyniły się też do głębszego poznania prawdy o Niepokalanym Poczęciu, czego przykładem są zapiski św. Maksymiliana Kolbego, analizowane i ubogacane później przez wielu teologów.

<sup>5</sup> *Bóg żąda, aby było zgromadzenie takie, aby głosiło miłosierdzie Boga światu i wypraszało je dla świata* [Dz, 436].

Zadziwia też sanktuarium w Fatimie. Przekonuje ono ludzi do tego, że cześć oddawana Niepokalanemu Sercu Maryi jest środkiem uświęcania i znakiem prorockim. Objawienie fatimskie przyniosło bowiem propozycję czczenia pierwszych sobót miesiąca ku czci Niepokalanego Serca Maryi, co potwierdza *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (nr 174), wydane przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. W ten sposób cześć dla Jej serca pomaga upodobnić się do Tej, która jest ustrzeżona od grzechu, promieniuje świętością na Kościół i zadziwia pięknem ducha.

Objawienia uświadamiają podstawową prawdę, że Bóg nie przestaje miłować człowieka, troszczy się i pragnie jego dobra. Stwórca jest obecny w historii. Objawienia współczesne, jak nigdy dotąd, ukazują Matkę, która chce wzmocnić wiarę swych dzieci i zawrócić z błędnych dróg, którymi kroczą. Sanktuaria służą pomocą duchową i są potężnymi bastionami w walce ze współczesnymi ideologiami. Dla wielu są korzeniami wiary.

Poprzez objawienia Bóg posyła Maryję, gdyż wie, że Jego dzieciom potrzebna jest Matka. Na nowo odwracają się od zła, czerpią korzyści, gdyż wiara przeczy sekularyzacji. W Guadalupe, Lourdes, Fatimie i innych miejscach uczniowie Pańscy czerpią światło nadziei w trudach codziennego życia.

Objawienia przypominają fundamentalną prawdę o tym, że należy odzyskać zdrowie duszy. Dlatego wierni troszczą się o spowiedź, modlitwę, powrót do Boga. Uświadamiają im też godność dzieci Bożych, aby mogli wejść do domu Ojca. Stąd są miejscami ewangelizacji i przypomnieniem o wieczności.

Objawienia prywatne przypominają o potrzebie modlitwy, bez której nie można sobie wyobrazić życia wierzących. W domach Maryi modlitwa otwiera ich na Boga i Jego zbawienie oraz pozwala odczytywać wydarzenia w Bożym świetle. Modlitwa otwiera na Ducha Pańskiego i Jego działanie. Nie sposób zmierzyć dzieł łaski, jakie dokonały się i wciąż dokonują w ludzkich sercach dzięki Bożym przesłaniom. Wymagają one adoracji tajemniczego działania miłosiernego Boga, czyli tej mocy, dzięki której można uratować świat. Dlatego Stefano De Fiore w odniesieniu do objawień maryjnych napisał, że *zwracają [one] uwagę na matczyną misję Maryi oraz na Jej obecność na drodze Jej dzieci; staje się Ona miłosiernym znakiem Boga Miłości, źródła życia i łaski. Orędzia Dziewicy o wymowie apokaliptycznej przygotowują przyszłość Kościoła, który będzie musiał napelnić się*

*duchem, by stoczyć ostateczną walkę dobra ze złem*<sup>6</sup> – napisał Stefano De Fiore, jeden z najwybitniejszych mariologów.

### **Bohaterowie objawień**

Każde prawdziwe objawienie posiada swoich świętych bohaterów. Ich historie są często trudne i bolesne, ale w ostateczności przynoszą chwalebne dary nieba, bo owocują uświęcaniem i zbawianiem ludzkich dusz. Wystarczy uświadomić sobie wybór św. Pawła Apostoła i jego zmagania z przeciwnościami losu, żeby zobaczyć, ile musiał wycierpieć dla imienia Jezusa.

Dlatego odnosząc się do objawień prywatnych i ich bohaterów, którzy odczytując przekazane Słowa Boże, często ryzykowali życiem, aby wypełniła się wola Stwórcy, potwierdzając prawdę, że Boże przekazy winny iść wraz ze świętością. Wszyscy oni w okrutny sposób cierpieli, gdyż wiedzieli, że współuczestniczą w Bożym planie, w którym mają swój udział. Ich gorliwości i miłości nie zdołali zmienić ani wykruszyć przeciwnicy. Święta Bernardetta Soubirous, oprócz najrozmaitszych chorób, takich jak gruźlica kości, astma, reumatyzm i wrzody, najwięcej cierpiała od przełożonych, które nie mogły pojąć prawdy, że taka dziewczyna dostąpiła widzenia z Matką Boga. Cierpienia ofiarowała za grzeszników i dusze w czyścicu, nigdy nie narzekając i nikomu się nie uskarżając. Podobnych cierpień doznawały dzieci z Fatimy, które nie ugięły się nawet przed groźbą utraty życia ze strony burmistrza, żądającego od nich wyjawienia sekretu fatimskiego. Cierpliwie przyjęły konsekwencje uwięzienia. Cierpień i upokorzeń od swych współsióstr doznawała św. Faustyna Kowalska, która trwała wiernie, pamiętając słowa, że za zmarnowane dary zostanie rozliczona przed Bogiem. Wierny temu przesłaniu był ks. Michał Sopoćko, jej duchowy kierownik, który także wiele cierpiąc, starał się wypełnić Boży plan.

Łaska Pana wymaga więc poświęcenia i znoju, które są niezbędne, by ich nie zaprzepaścić czy nie umniejszyć. Krzyż i związane z nim cierpienie jest niejako potwierdzeniem otrzymanej nauki. Ważne jest nie szukanie nadzwyczajności i „pozaświatowych” sensacji dla zaspokajania ciekawości, ale pokorne wsłuchiwanie się w wolę Boga. Ciekawe jest spostrzeżenie hiszpańskiego kapłana, który poproszony przez biskupa Kordoby, napisał: *Ci wszyscy, którzy starają się*

<sup>6</sup> S. De Fiore, *Maria. Nuovissimo Dizionario*, Bologna 2006, s. 22.

*o reformę innych, muszą rozpocząć reformę od samych siebie. Inaczej nikt im nie uwierzy, dopóki wpierv nie zobaczy zmiany w ich własnym życiu*<sup>7</sup>. Nawracając się, wywierali wpływ na innych, bo wiernie szli za Chrystusem ukrzyżowanym.

Bohaterowie objawień są w większości wynoszeni na ołtarze, a tym samym zachęcają nie tylko do zaznajomienia się z ich treściami, jak chociażby w przypadku św. Faustyny Kowalskiej, ale do bliższej niż dotąd przyjaźni ze świętymi i uciekania się do ich pomocy, gdyż wierni korzystając z takiego wsparcia, wspólnie wzrastają w mocy Ducha Świętego przez wzajemne poznanie, miłość, ubogacanie oraz współpracę ku chwale Boga i doskonaleniu dusz. Dzięki przyjaźni z nimi żyjący na ziemi odnoszą korzyści.

Koleje życia uczniów Pańskich – jeśli są prawdziwe – są zawsze podobne do życia Jezusa i oparte na tej samej konstrukcji. Inne są tylko okoliczności, gdyż za każdym razem są nowe osoby, nowe sytuacje i nowe przyczyny oskarżania. Gdy ktoś jest złączony z Jezusem, przetrwa wszystko i wyjdzie z próby zwycięsko.

Świadectwa bohaterów są wymownym znakiem udziału w duchowym bogactwie. Ludzie zazwyczaj myślą o korzyściach materialnych, ale zapominają o zażyłym obcowaniu ze świętymi, którzy potrafią obdarzyć darami o wiele wspanialszymi i uprosić zadowolenie przekraczające to, które pochodzi z natury. Święci ukazują żywą więź nieba z ziemią. Przypominają też, że na drodze do domu Ojca nie jesteśmy sami.

Siostra Łucja dos Santos, wizjonerka z Fatimy, tłumacząc słowa z Pierwszego Listu do Koryntian (1, 27–29) o wybieraniu przez Boga tego, co słabe, mawiała: *Jest w Jego zwyczaju wybierać coś nieużytecznego, aby się tym posłużyć, by w ten sposób pokazać światu, że dzieło należy do Niego, a nie do narzędzia, które wybrał*. Bóg wybiera, kogo, kiedy i jak chce. Świętość wybranych jest cicha i pokorna, ukryta i heroiczna, mężna i cierpliwa.

### Nowe przekazy i nowi bohaterowie

Ważni są współcześni świadkowie, którzy głoszą Słowo nie za pomocą teologicznych dyskursów, ale dzięki przeżyciu spotkania z Jezusem, z Matką Bożą, ze świętymi. To oni przyciągają wiernych

<sup>7</sup> S. Gryga, *Złoty wiek mistyki hiszpańskiej*, t. II: *Nowe drogi, okres zmagani i cierpień duchowych (1525–1570)*, Kraków 1996, s. 26.

i powodują, że przynosi się owoce. Z objawień najbardziej znanych należy wymienić to w Medziugorie, mimo że niezatwierdzone przez Kościół. Miejsce to zostało jednak oficjalnym celem pielgrzymek, usankcjonowanym przez papieża Franciszka.

Spośród wyjątkowych postaci tych czasów wymienimy australijskiego charyzmatyka Carvera Alana Amesa. Jego historia nadaje się do nakręcenia filmu, gdyż spotkania z mieszkańcami nieba należą do porządku dziennego, z gangstera stał się mistykiem<sup>8</sup>. Jego spotkania z Maryją, ze świętymi, z aniołami, aczkolwiek nie są jeszcze potwierdzone przez Kościół, to wszystkie słowa i wizje są przekazywane biskupowi miejsca, mrozą krew w żyłach, ukazując inny świat i świętych obcowanie. Jednym z najbardziej zdumiewających spotkań jest spotkanie z Jezusem. Wyznaje: *Zobaczyłem Jezusa na krzyżu. Cierpiał i umierał. I widziałem, jak wszystkie moje grzechy się do tego przyczyniły. Za każdym razem, kiedy kogoś krzywdziłem, krzywdziłem*

<sup>8</sup> C.A. Ames, *Oczami Jezusa*, tłum. P. Strugielski, A. Brożek, Kraków 2012. Ames, z pochodzenia pół-Irlanzyk, urodził się w biednej rodzinie, w Londynie. Nie przykładał się do nauki, dlatego za złe zachowanie jezuiti usunęli go ze szkoły. Należał do gangu motocyklowego. Zażywał narkotyki, pił alkohol i używał przemocy. Ponieważ nie mógł znaleźć pracy z powodu braku wykształcenia, wyjechał do Australii. Tutaj ukończył studia oraz znalazł dobrą posadę w firmie farmaceutycznej. Ożenił się i ma dzieci. Z Bogiem wiązał go tylko chrzest, gdyż nie chodził do kościoła i się nie modlił. Punktem zwrotnym w jego życiu było wydarzenie, które przeżył podczas pobytu w hotelu. Oglądał wiadomości. Nagle stanął przed nim mężczyzna o przerażającym wyglądem, który zaczął go dusić. Był silny – trudno było go pokonać. Carver myślał, że umrze. W czasie walki usłyszał wewnętrzny głos wzywający do modlitwy. Nie było to łatwe, gdyż po kilkudziesięciu latach z trudem przypominał sobie słowa modlitwy *Ojciec Nasz*. Zaczął je powtarzać, i ilekroć to czynił, zjawia traciła siły, przestając go dusić. Gdy przerywał modlitwę, agresja przybysza odżywała z nową mocą. Trwało to całą noc. Walkę mogło przerwać tylko nawrócenie, które jeszcze nie nastąpiło. Dlatego to trudne doświadczenie trwało i trwało. Z pomocą przychodził mu anioł, dzięki któremu powoli przybliżał się do Boga. Niebo przysłało kolejną zjawę. Była to św. Teresa z Ávila. Gdy zobaczył ją, powiedziała: *Zmień swoje życie i zacznij się modlić, bo twoja dusza zginie!* Nakazała mu się modlić na różańcu. Ponieważ go nie posiadał, poleciła go kupić. Tłumaczył jej, że wszystko jest zamknięte, ale święta powtórzyła swoje polecenie. Wyszedł zatem z hotelu, a widząc pobliski kiosk, usłyszał jej słowa: *No idź tam!* Wskazała mu brązowy różaniec. *Wtedy – wyznał – odmówiłem po raz pierwszy tę modlitwę*. Ale to był dopiero przedsmak jego spotkań ze świętymi. Odwiedzają go kolejni i przekazują różne treści. W 1994 r. przyjeżdża do Londynu. Odwiedza kościół św. Edmunda, do którego uczęszczał w dzieciństwie. Tam modli się przed figurą Najświętszego Serca i widzi Maryję. Od tego wydarzenia modli się jeszcze więcej. Kilka miesięcy później zobaczy na krzyżu cierpiącego i umierającego Jezusa. Klęcząc przed Nim, dostrzega swe życie, pełne grzechów. Były one przyczyną cierpienia i śmierci Pana. Z tego powodu wybucha płaczem. Chce iść nawet do piekieł, ale miłość Boża okazuje mu przebaczenie. Dotyka go, uzdrawia, koi... Doświadczenie z Ukrzyżowanym Panem pozwala mu przejść obojętnie. Zawiadania metropolity Perth, arcybiskupa Hickeya. Opowiada mu wszystko, co się przydarzyło, a on patrzy i słucha. Po wysłuchaniu pozwala mu głosić Słowo Boże i posługiwać modlitwą uzdrowienia. Przydziela też mu kapłana, o. Gerarda Dickinsona, jako kierownika duchowego i spowiednika, który na początku z rezerwą podchodzi do jego przeżyć, by potem stać się jego rzecznikiem i przyjacielem. Gdy ten zmarł, otrzymał nowego kierownika. Za zgodą arcybiskupa zaczął podróżować po świecie, mówiąc o swoim nawróceniu i dzieląc się ze słuchaczami otrzymaną miłością.

*Jezusa, On wtedy cierpiał i umierał. Kiedy skłamałem, okłamywałem Jezusa, a On znowu umierał. Kiedy plotkowałem, stałem pod krzyżem ze wszystkimi, którzy szemrali o Jezusie. On cierpiał i umierał. Zobaczyłem, jak moje grzechy raniły Jezusa. On wyciągał do mnie rękę z krzyża, dawał mi swoją miłość i wołał mnie. Chciał mi wybaczyć bez względu na to, co zrobiłem. Poczulem się tak zawstydzony, że nie chciałem więcej żyć<sup>9</sup>. To wzruszające doświadczenie, niewyobrażalne dla większości ludzi, ale możliwe dla każdego w odniesieniu do nawrócenia. Po takim doświadczeniu Carver upada na podłogę i poddaje się działaniu Jezusa. Wyznaje: *Plakałem jak dziecko. Błagałem Go, żeby pozwolił mi umrzeć i by wysłał mnie do piekła, chciałem przestać istnieć. Ale On wołał mnie po imieniu i powtarzał, że chce mi wybaczyć, bo mnie kocha*<sup>10</sup>. Doświadczenia te trwają kilka godzin. Ich efektem jest prośba o wybaczenie. Gdy to uczynił, doznał objawienia: (...) *poczulem się, jakby ktoś ściągnął ze mnie głaz. Dotykała mnie miłość, od wewnątrz, w tak cudowny sposób, że nie chciałem, by to się skończyło. Czulem się świeży, odnowiony. Poczulem miłość do Jezusa, chciałem przestać grzeszyć. Wtedy całe moje życie zanurzyłem w Bogu*<sup>11</sup>. Doświadczenia zatem wielkich świętych sprzed wieków powtarzają się w naszych czasach. Bóg nie przestał docierać do ludzi, by ukazać swą miłość. Doświadczenie nawrócenia dokonuje się w krzyżu, podobnie jak miało to miejsce u św. Franciszka z Asyżu, św. Teresy Benedykty od Krzyża i innych.*

Doświadczenie Carvera A. Amesa nie jest tylko jednorazowe, ale przejawia się także poprzez pisanie książek. Jest ich 16! Jedna z nich, *Oczami Jezusa*, której imprimatur udzielają biskupi, dyktowana jest przez Jezusa. Niektórym uczonym trudno przyjąć jej treść, gdyż – jak mówią – są to objawienia prywatne. Jednak tysiące ludzi nawraca się do Boga i zdrowieje na ciele, czytając ją. Książka opisuje wędrówki Jezusa z Apostołami do Jerozolimy, przypominając to, co niegdyś napisała w *Pasji* Katarzyna Emmerich, objaśniając fragmenty Ewangelii dotyczące życia Jezusa, a niezanotowane przez ewangelistów. Przytoczę tylko jedno zdanie wypowiedziane przez apostoła Jakuba o Jezusie: *Jest taki łaskawy. Nigdy nie pozwala, byśmy cierpieli, jeśli On nie cierpi z nami*<sup>12</sup>. Czyż nie jest to zastanawiające? Czyż można powiedzieć więcej o miłości Pana do człowieka? Oto odpowiedź na

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 73.

teologiczne dysputy, czy Bóg cierpi, czy też nie. Wobec pytań Ame-sa kierowanych do Jezusa, dlaczego to jemu przypadła łaska wyboru, zrozumiał, że tym samym nikt nie jest odjęty od miłości Chrystusa. Bóg kocha każdego, a Boża łaska jest dla wszystkich.

Takie wydarzenia poruszają ludzkie serca, gdyż Ewangelia jest żywa, a nie moralizująca. Ludzie szukają poświadczenia wiary w konkretnych zdarzeniach. Ten wymiar musi być widoczny, bo głoszeniu Słowa Bożego w pierwszych wiekach Kościoła towarzyszyło nawracanie ludzkich serc. Bóg jest obecny w każdym akcie życia i w każdej chwili dziejów. Wobec duchowych zagrożeń takie osoby są jak iskry, które dają nadzieję, a przede wszystkim wzbudzają zapomnianą przez wielu wiarę. Wiara bowiem rodzi się ze słuchania, stąd nie może zabraknąć głosicieli.

To są nowe formy, dzięki którym powstaje nowy klimat wiary, o którym pisze Joseph Ratzinger. Nie można zapominać, że w XVI w. odnowa nie wyszła z kręgów instytucjonalnych, ale dzięki ludziom świeckim, którzy widząc aktualne problemy, próbowali je rozwiązać.

\*\*\*

Każde zatem objawienie prywatne odnosi się do objawienia publicznego. Szanując jego treść, nie wolno go lekceważyć. Jest ono wielką pomocą, ale nikogo nie można do niego zmusić. Można je przypominać, uczyć, wskazywać, gdyż w czasach niewiary każde prawdziwe świadectwo wiary jest jak balsam na rany ludzkości i jak światło w ciemnościach.

### Summary

Besides public revelation contained in the books of the Old and New Covenant, there are also private revelations. They differ in rank as they concern words and visions originated after the New Testament was complete. The Church studies and assesses those to confirm their authenticity, the main criterion of which is acceptance of Christ and His teachings. If they move people away from the Gospel, they lack the light of the Holy Spirit and so are not considered genuine. Moreover, those cannot bring good spiritual fruits and jeopardize the salvation of God's children. The visionaries are usually simple weak people whose lives resemble that of Jesus. Having experienced the vision, they do nothing for themselves but strive to bring all of Christ's brothers to Him. As testified by experience, private revelations continue to take place, surprising us and demonstrating theological and spiritual aspects sent from Heaven as signs of the times.